

Sygn. akt I C 851/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Jakubiec

Protokolant: Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 listopada 2013 roku w Lublinie

sprawy z powództwa A. J. (1)

przeciwko P. w W.

o zapłatę

I. zasądza na rzecz A. J. (1) od P. w W. kwotę 80.000,00 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 września 2011 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza na rzecz A. J. (1) od P. w W. kwotę 3.817,00 zł (trzy tysiące osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od P. w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 4.181,51 zł (cztery tysiące sto osiemdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt jeden groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 851/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 sierpnia 2012 roku A. J. (1) domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego P. kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 września 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć swojej matki. Nadto powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania w tym tytułem zastępstwa procesowego kwoty 7.200 zł wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, ewentualnie kosztów postępowania według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że na skutek wypadku komunikacyjnego, za który winę ponosi kierująca samochodem marki H. (...), nr rej. (...), M. H., śmierć poniosła jej matka. M. H. posiadał polisę OC wykupioną w holenderskim towarzystwie (...). Przedstawicielem w Polsce tego ubezpieczyciela było Towarzystwo (...), do którego powódka wystąpiła z wnioskiem o wypłatę zadośćuczynienia w dniu 30 sierpnia 2011 roku i które decyzją z dnia 12 września 2011 roku odmówiło wypłaty świadczenia, wskazując na brak podstaw do uznania roszczenia.

W ocenie powódki stanowisko zaprezentowane przez towarzystwo ubezpieczeń jest błędne, jednocześnie również w oparciu o przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych podmiotem legitymowanym biernie na etapie sądowym jest pozwane P..

W ocenie powódki jej żądanie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach w szczególności zaś w art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc. Śmierć matki była dla powódki, jak wskazał, straszną tragedią, z którą nie poradziła sobie do dnia dzisiejszego i która mocno odbiła się na jej zdrowiu psychicznym. Trauma jakiej doświadczyła powódka w związku ze śmiercią matki, długotrwały stres z tym związany oraz towarzyszące temu zdarzeniu negatywne emocje uzasadniają w ocenie powódki przyznanie jej zadośćuczynienia w żądanej wysokości.

Pismem z dnia 31 stycznia 2013 roku P. w W. złożyło odpowiedź na pozew, w której nie uznało powództwa i wniosło o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k. 39-43 akt sprawy).

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że w jego ocenie brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powódki żądanej przez nią tytułem zadośćuczynienia kwoty. Pozwany wskazał także, że z uwagi na fakt, iż przedmiotowe zdarzenie miało miejsce przed zmianą przepisów Kodeksu cywilnego, w szczególności zaś art. 446 kc, brak jest podstaw do uznania, że powódce przysługuje dochodzone roszczenie. W tym zakresie pozwany przywołał orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym poszkodowanym w rozumieniu art. 444 kc i 445 kc jest ten przeciwko komu skierowane było niedozwolone działanie sprawcy. Osobom trzecim poszkodowanym pośrednio przysługują własne uprawnienia, ale jedynie w zakresie przewidzianym w art. 446 § 2 i 3 kc (wyrok SN z dnia 28 grudnia 1972 r. I CR 615/72, OSP 1974/1).

Pozwany zakwestionował również wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia, którego wysokość nie została, w jego ocenie, przez powódkę udowodniona. Brak jest również, w ocenie pozwanego, podstaw do zasądzenia na rzecz powódki odsetek od daty wskazanej przez nią w pozwie, jak również kosztów zastępstwa procesowego określonych na kwotę 7.200 zł.

W toku procesu strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie. Powódka popierała powództwo, pozwany powództwa nie uznawał i wnosił o jego oddalenie (protokoły k. 60, 76 i 86 akt sprawy).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. J. (1) jest córką A. i A. J. (2). Ma troje rodzeństwa, siostrę K. oraz dwóch braci B. i T.. Rodzice powódki pracowali zawodowo, przy czym to na matce spoczywał obowiązek prowadzenia domu oraz zajmowania się dziećmi. A. J. (3) bardzo dbała o rodzinę, starała się stworzyć idealne warunki do wychowywania dzieci, robiła zakupy spożywcze, kupowała ubrania oraz pomoce dydaktyczne. Po pracy i po powrocie dzieci ze szkoły A. J. (3) podawała obiad i pomagała dzieciom przy odrabianiu lekcji oraz organizowała czas wolny (dowód zeznania powódki k. 93v i 60 00:01:19 akt sprawy).

W dniu 10 marca 2005 roku między miejscowościami H. i O. miał miejsce wypadek komunikacyjny, którego uczestnikiem była m.in. A. J. (3). Sprawcą wypadku była kierująca samochodem osobowym marki H. (...), nr rej. (...)M. H., która niezachowując należytej ostrożności, nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, utraciła panowanie nad prowadzonym pojazdem, zjechała na przeciwległy pas drogi i doprowadziła do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym autobusem PKS, o nr rej. (...). W wyniku tego zdarzenia A. J. (3) poniosła śmierć (okoliczność bezsporna, zeznania powódki k. 93v i 60 00:01:19).

Po wypadku życie całej rodziny uległo diametralnej zmianie. Szczególnie boleśnie śmierć matki odczuła A. J. (1). W chwili tragicznego zdarzenia powódka miała 11 lat. Jej reakcja na śmierć matki była gwałtowna, płacz, bunt, smutek, apatia, uczucie niepokoju, problemy ze snem, jednakże mimo ogromnego bólu powódka nie korzystała z regularnej pomocy psychologa. Bezpośrednio po śmierci matki uczestniczyła jedynie w dwóch spotkaniach z psychologiem, jednakże większą ulgę odczuwała nie musząc mówić o swoich uczuciach i nie musząc wspominać matki oraz tragicznego dnia jej śmierci. Przedwczesna śmierć matki wymusiła także wcześniejsze dojrzewanie powódki. Zmuszona ona została do przejęcia części obowiązków związanych z opieką nad młodszymi braćmi. Powódka opiekowała

się nimi po ich powrocie z przedszkola, a w późniejszym okresie ze szkoły, pomagała im w lekcjach. (dowód: zeznania powódki k. 93v i 60 00:01:19).

W sierpniu 2011 roku powódka zgłosiła szkodę korespondentowi na terenie Polski zagranicznego towarzystwa (...) w Holandii, (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S., które po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówiło powódce wypłaty świadczeń (okoliczność bezsporna).

Aktualnie A. J. (1) ma 19 lat. Cały czas mieszka z ojcem, jego nową partnerką oraz dwójką młodszych braci. Nie pogodziła się ze śmiercią matki. Mimo iż zaakceptowała nową partnerkę ojca, to więź jaka się między nimi wytworzyła nie jest tak mocna, jak więź łącząca matkę z córką. Śmierć matki była dla powódki traumatycznym przeżyciem i wpłynęła negatywnie na jej rozwój emocjonalny. Powódka cały czas nie potrafi odnaleźć się w sytuacji po śmierci matki, mimo iż od tragicznego zdarzenia upłynęło przeszło 8 lat. Trauma jakiej doznała powódka jest na tyle duża, że mimo iż jest w klasie maturalnej nie potrafi sprecyzować swoich planów życiowych zarówno w sferze osobistej jak i społecznej. Mimo ciągłego bólu i żalu u powódki nie wystąpiły zaburzenia emocjonalne, które posiadałby charakter kliniczny i nie można u niej zaobserwować problemów psychicznych wykraczających poza ramy przewlekającej się żałoby. Powódka jest wycofana z życia towarzyskiego, po śmierci matki zamknęła się w sobie, z uwagi na tragedię, jaka ją dotknęła nie czuje się szczęśliwa, zazdrości kolegom i koleżankom, że mogą wychowywać się w pełnej rodzinie. Chciałaby podjąć terapię, jednak z uwagi na fakt, że od dnia śmierci matki jej życie przestało mieć dla niej sens, nie potrafi zmusić się do działania, nie myśli o przyszłości, działa schematami i nie potrafi czerpać radości z życia (dowód opinia psychologiczna k. 68- 69 i 86 00:01:45, zeznania powódki k. 93v i 60 00:01:19).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody w szczególności zeznania powódki oraz opinie biegłego z zakresu psychologii, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, w szczególności zaś przez stronę pozwaną i również w ocenie Sądu nie budziły wątpliwości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w całości.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że z uwagi na fakt, iż przedmiotowe zdarzenie miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.08.116.731), w zakresie oceny skutków przedmiotowego zdarzenia należy stosować przepisy z przed tej nowelizacji.

Po wtóre, odnosząc się do stanowiska zajętego w niniejszej sprawie przez pozwanego, należy wskazać iż, w ocenie sądu, jest ono błędne. Przypomnieć trzeba, że w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych zasada, zgodnie z którą najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, w sytuacji kiedy jego śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę została przesądzona (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku, sygn. akt I ACa 1137/07) i Sąd orzekający w sprawie także podziela przedstawiony wyżej pogląd.

Za chybione uznać również należy argumenty, w których pozwany stara się wykazać, iż nie jest możliwe stosowanie w niniejszej sprawie art. 448 kc, ze względu na nieuprawnione rozszerzenie katalogu roszczeń związanych za śmierć osoby bliskiej ujętych *expressis verbis* w art. 446 kc. Odwołać się tu należy do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. III CZP 76/2010, (OSNC 2011/B poz. 42), w której Sąd ten dokonując analizy skutków dodania przez ustawodawcę do art. 446 kc treści § 4 uznał, iż jedynie wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza dalszego stosowania w tym zakresie art. 448 kc, przy czym na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Powyższe stanowisko, co istotne zostało następnie ugruntowane w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego, w tym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia

10 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 248/2010, (Biul.SN 2011/3/13). Tym samym powódka mogła jako podstawę swojego roszczenia wskazywać także art. 448 kc.

Sąd nie podzielił również stanowiska pozwanego, w którym argumentował on, że w ramach łączącej go ze sprawcą wypadku umowy nie odpowiadał za naruszenie dobra osobistego powódki. Należy zauważyć, że pozwany jako gwarant odpowiada w ramach przedmiotowej umowy za działanie sprawcy objęte umową ubezpieczenia. Źródłem krzywdy jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Co oczywiste krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, zaś krzywda osób bliskich zmarłego sprowadza się do naruszenia dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej ze zmarłym. Istotnym jest również, że spełnione zostały także pozostałe przesłanki, warunkujące możliwość zastosowanie wyżej wskazanego przepisu, a mianowicie bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia osobistego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, sygn. akt V CKN 1581/2000 OSNC 2004/4 poz. 53).

Przechodząc do merytorycznej oceny żądania wskazać należy, że z przepisu art. 24 § 1 kc wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Możliwe jest to wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 kc spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

O bezprawności decyduje zatem wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego

Z art. 24 kc wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy. Z domniemania bezprawności pokrzywdzony korzysta więc zawsze wtedy, gdyby bez tego domniemania ochrona nie byłaby mu przyznana.

W świetle powyższych rozważań mając na uwadze poczynione wyżej ustalenie faktyczne, należy wskazać, że działanie sprawcy wypadku, za które odpowiedzialność ponosi pozwany było bezprawne i zawinione. W tym miejscu jedynie dla porządku przypomnieć należy, że ta okoliczność była między stronami bezsporna.

Dalej należy wskazać, że katalog dóbr osobistych, wynikający z art. 23 kc, ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 kc jest znacznie szerszy. Ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę.

Nie może być także wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca z zawarcia małżeństwa, czy też pokrewieństwa, podlega prawnej ochronie. Dodać również należy, że dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także wartością uznaną za dobro podlegające ochronie prawnej. Ustawodawca w art. 71 Konstytucji RP wskazał jednoznacznie, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 kro, zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wynika z tego, że więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09).

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła matka powódki było zawinionym i bezprawnym naruszeniem jej dóbr osobistych, przejawiającym się naruszeniem prawa do życia i wychowywania się w pełnej rodzinie oraz prawa do utrzymania więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych między dzieckiem a rodzicem.

Należy także wskazać, że na podstawie art. 448 kc kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na ujawnieniu się fizycznych i psychicznych cierpień pokrzywdzonego. Co istotne Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę nie oznacza jednak dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji. Podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę ma ustalenie rozmiaru krzywdy. Co istotne w żadnym razie ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia. Przy ustalaniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się natomiast uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu, tj. natężenia i czasu trwania, naruszenia, trwałości skutków naruszenia, stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 roku, sygn. akt II PK 245/05, z dnia 17 stycznia 2001 roku, sygn. akt II KKN 351/99, z dnia 5 października 2005 roku, sygn. akt I PK 47/05, z dnia 20 kwietnia 2006 roku, sygn. akt IV CSK 99/05, z dnia 1 kwietnia 2004 roku, sygn. akt II CK 131/03, z dnia 19 sierpnia 1980 roku, sygn. akt IV CR 283/80 oraz z dnia 9 stycznia 1978 roku, sygn. akt IV CR 510/77).

Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. Roszczenia majątkowe z tym związane dochodzone są na odrębnej podstawie, jaką stanowi art. 446 § 3 kc. W każdym zaś wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, zauważając podobieństwo treści art. 446 § 4 kc z art. 448 kc w zw. z art. 23 kc, trzeba wskazać, że powódka z całą pewnością mogła liczyć na wszelkie możliwe wsparcie ze strony zmarłej matki A. J. (3), a w wyniku jej przedwczesnej śmierci doznała wielkiej, nieopisananej straty. Przypomnieć należy, że to właśnie zmarła A. J. (3) opiekowała się domem i wszystkimi członkami rodziny, w szczególności zaś dziećmi. To ona jednoczyła całą rodzinę. Powódka mogła liczyć na matkę i to do niej zwracała się o pomoc w trudnych chwilach. Powódka mogła również liczyć na ciepło i miłość ze strony matki. Nie należy również zapominać, że czas w jaki zdarzył się przedmiotowy wypadek był najgorszym z możliwych. W dacie śmierci matki powódka miała 11 lat, wchodziła w okres dojrzewania i wtedy najmocniej potrzebowała matki, jej miłości i stabilizacji emocjonalnej. W wyniku tragicznej śmierci matki z dnia na dzień powódka została sama, bez wsparcia ze strony najbliższych, którzy również mocno przeżywali śmierć ukochanej matki i żony. Co więcej powódka nie zważając na swój własny ból zmuszona była przejąć część obowiązków związanych z opieką nad dwoma małymi braćmi. Te wszystkie okoliczności spowodowały, że zagubiła się i do dnia dzisiejszego nie potrafi odnaleźć w sobie sił do normalnego funkcjonowania. W oczy rzuca się, iż mimo że od tragicznego zdarzenia minęło przeszło 8 lat powódka cały czas rozpamiętuje ten dzień i żywo reaguje, nierzadko płacząc, na każdą wzmiankę o zmarłej matce.

W ocenie Sądu przedstawione wyżej okoliczności przemawiają za koniecznością zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w pełnej dochodzonej pozwem wysokości, tj. w kwocie 80.000 zł.

W zakresie odsetek, należy odwołać się do treści art. 481 § 1 kc w zw. z art. 817 § 1 kc. Sąd zasądził zatem odsetki od wskazanej wyżej kwoty po 80.000 zł od dnia 13 września 2011 roku, tj. od dnia następnego po dacie decyzji o odmowie wypłaty świadczenia, kierując się zasadą, iż w tej dacie po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego istniały wszelkie podstawy do przyznania powódce należnych im świadczeń.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 98 § 1 kpc w zw. z treścią § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2008 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Sąd zasądził zatem na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 3.817,00 zł, biorąc pod uwagę, iż wygrała niniejszą sprawę w całości oraz że uiszczyła tytułem części opłaty sądowej kwotę 200 zł. Nadto nakazał ściągnąć od pozwanego tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 4.181,51 zł, na którą składają się kwota 3.800 zł tytułem brakującej części opłaty od pozwu oraz kwota 381,51 tytułem wydatków związanych z opinią biegłego.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji.